

Kraków, 4 maja 2020 r.

Szanowni Państwo!

Koleżanki i Koledzy!

Pracownicy Polskich Muzeów!

W dniu dzisiejszym, po 52 dniach, przestaje obowiązywać całkowity zakaz prowadzenia działalności przez polskie muzea, wprowadzony w dniu 14 marca b.r. W praktyce, odpowiadając na apel Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zamknęliśmy nasze muzea dla publiczności dwa dni wcześniej.

Świadomi powagi zagrożenia epidemią COVID 19 jeszcze przed zamknięciem podejmowaliśmy kroki mające minimalizować możliwości zarażenia. Dzięki takim działaniom, pomimo olbrzymiej frekwencji jaką cieszą się polskie muzea, żadne z nich nie stało się ogniskiem epidemii. Szybko i sprawnie realizując zarządzenia władz państwowych, we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego działającymi w terenie, uniemożliwiliśmy postęp choroby tam, gdzie sięgają nasze kompetencje.

Powinniśmy także odczuwać satysfakcję z jeszcze jednego powodu. Niemal wszystkie muzea wykazały się wysokim profesjonalizmem i szybko dostosowały się do nowych warunków podejmując pracę zdalną i przenosząc działalność do świata wirtualnego. Dzięki temu bez przerwy wypełnialiśmy naszą misję jaką jest prezentacja oraz interpretacja dziedzictwa przeszłości na użytek współczesności i przyszłości. Korzystając z nowoczesnych technologii (w obszarze których, w ciągu tych 52 dni dokonaliśmy przy okazji ogromnego postępu) przybliżaliśmy naszej publiczności treści, ukryte w przechowywanych w naszych muzeach kolekcjach. Wzrost o kilkaset procent wejść na nasze strony internetowe i profile w mediach społecznościowych jest dowodem na to, że ta działalność, podjęta spontanicznie i natychmiast po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego, była i jest potrzebna.

Zauważmy wreszcie, że rząd RP, podejmując ze względu na zagrożenie epidemią, decyzję o zakazie prowadzenia przez nas publicznej działalności, nie zdjął z nas odpowiedzialności za zgromadzone zbiory. Pomimo zatem pracy w trybie zdalnym, poprzez wprowadzone systemy dyżurów, prowadziliśmy nadal ich skuteczną ochronę, na wypadek podjęcia przez kogokolwiek próby kradzieży, do której zachęcić mogła wiadomość o naszej nieobecności. Przeciwnie. Płynący z naszych instytucji komunikat był jednoznaczny i zgodny z prawdą; Muzealia i inne zasoby przechowywane w muzeach znajdują się wciąż pod naszą troskliwą i czujną opieką.

Trudno nie zauważyć jednak strat, jakie ponieśliśmy. Są one wymierne i boleśnie odczuwalne już dzisiaj, ale z pewnością skutki epidemii (która przecież wciąż trwa), będą erodować naszą stabilność przez długą, trudną do określenia przyszłość. W sposób dramatyczny zmniejszone zostały nasze przychody wynikające ze sprzedaży biletów i innych usług. Przychody te, od lat rosnące, są warunkiem *sine qua non* bilansowania się naszych budżetów. Utraciliśmy – z pewnością na długo – część naszej publiczności, szczególnie zagranicznej. Z konieczności przerwaliśmy realizację wielu naszych projektów, zamierzeń badawczych, w pojedynczych przypadkach inwestycji. Ich finalizacja będzie odłożona znacznie w czasie, a niektóre będą po prostu stracone. Poneśliśmy dodatkowe koszty zaopatrzenia naszych muzeów w środki bezpieczeństwa osobistego. Wielu z nas, przechodząc z konieczności na tzw.

prześciej, straciła część ze swoich składników dochodowych. W licznych muzeach z powodów oszczędnościowych, określone składniki naszego uposażenia także zostały ograniczone. Trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć, jakie skutki dla naszej dalszej pracy będzie miała praca zdalna. W jaki sposób zmieniła się jej efektywność? Z pewnością ograniczyliśmy penetrację rynku, tracąc wiele okazji i szans dla wzbogacenia naszych zbiorów. Zamknęliśmy przed sobą wzajemnie magazyny zbiorów, dostęp do bibliotek i archiwów. Straty z tego powodu, w postaci nie wydanych drukiem artykułów i odwołanych wystaw, zubożyło polskie społeczeństwo, a wielu z nas utrudniło rytmiczne prowadzenie swojej kariery zawodowej.

Musimy uświadomić sobie wreszcie, że lista (z pewnością nie kompletna) wymienionych wyżej strat już dokonanych, będzie w najbliższych miesiącach rosła. Od dzisiaj mamy prawo od otwarcia dla publiczności naszych wystaw, ale zgodnie z listem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 22 kwietnia, oraz ogłoszonych tego samego dnia wytycznych (dostępnych na stronach MKiDN i NIMOZ) powinniśmy wspólnie (dyrektorzy i załogi muzeów) z namysłem ocenić wszelkie ryzyka z tym związane. Tak się właśnie teraz dzieje, o czym wiemy z naszego przeglądu sytuacji, w każdym polskim muzeum, z których niemal każde różni się od siebie w wielu obszarach. Wynika z tego, że nasze decyzje podjęte w sprawie terminu i zakresu otwarcia naszych muzeów dla publiczności będą indywidualne. Warto w tym kontekście pamiętać, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyraził w swoim liście przekonanie, o potrzebie naszego działania w czasie epidemii w trybie autonomii decyzyjnej. Niezależnie jednak od tego kiedy i jaką decyzję podejmiemy, z pewnością nie wróci do poziomu sprzed epidemii nasza frekwencja, a zatem także i dochody. Z pewnością nadal nie powrócą do pełnej aktywności nasi partnerzy (najemcy przestrzeni gastronomicznych lub handlowych), którzy albo uzgodnili z nami obniżkę, albo całkowite zawieszenie opłat z tytułu najmu. Z pewnością też, czekają nas spore wydatki na doposażenie naszych wystaw z tytułu konieczności zamontowania przesłon kasjerskich, zakupu przyłbic, konieczności rozdzielenia strumienia zwiedzających w ruch jednostronny itp. itd. Koszty zatem niewątpliwie wzrosną, przychody odbudowywać się będą w skali i tempie nieznanym, należy jednak założyć, że nie będą równoważyć ponoszonych strat.

Oceniając wszystkie okoliczności, prowadząc w ramach wielooddziałowej struktury Stowarzyszenia Muzealników Polskich wiele rozmów w terenie, musimy uczciwie przyznać, że obecna sytuacja nie wygląda optymistycznie. Choć z uznaniem musimy zauważyć szansę jaką niesie sformatowany na potrzeby epidemii program pomocowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura w sieci”, choć z uznaniem zauważamy pomocne wytyczne i komunikaty przekazywane nam przez Pana Ministra, choć większość naszych muzeów czuje opieką swoich organizatorów w terenie, musimy jasno wyartykułować nasze stanowisko, według którego muzea polskie wymagają nie tylko wsparcia dla swoich działań programowych, ale także systemowej ochrony, takiej jaką otrzymują przedsiębiorstwa. Potrzebujemy ochrony naszych miejsc pracy, potrzebujemy wsparcia, aby nie została zagrożona płynność finansowa naszej działalności. Istnieje pilna potrzeba, aby polskie muzea zostały objęte systemową pomocą zwaną „tarczą antykryzysową”. Tak niestety do dnia dzisiejszego, pomimo naszych apeli, się nie stało.

Równolegle do niniejszego listu, skierowaliśmy list do Koalicji Miast, która w dniu 30 kwietnia wystosowała apel do Rządu RP, w trosce o ludzi kultury. Zarząd Główny Stowarzyszenia Muzealników Polskich uznał bowiem po uważnej lekturze Listu Koalicji Miast, że zawarte w nim osiem postulatów dobrze przylega do naszych potrzeb, a ich podjęcie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, jest tym czego właśnie jako polskie muzea potrzebujemy. Tym samym, Stowarzyszenie Muzealników Polskich bierze na siebie zadanie artykułowania naszych potrzeb przed władzami rządowymi i samorządowymi. Do postulatów Koalicji Miast, chcemy dodać jeszcze jeden postulat, który powinien stanowić siłę, stymulującą powrót muzeów do normalności. **Postulujemy zatem, aby zwiedzający polskie muzea,**

osoby fizyczne i prawne, zyskali prawo do odliczenia od podatku dochodowego wydatków poniesionych na zakup biletów wstępu, wydawnictw muzealnych, usług edukacyjnych i przewodnickich. W skali budżetu Państwa są to kwoty znikome. Mogą wszelako stanowić sygnał, symboliczny akt poparcia władz Rzeczypospolitej Polskiej, dla tych obywateli naszej wspólnoty narodowej, którzy poprzez zakup towarów i usług w muzeach, wspomagają je w wypełnianiu ich publicznej misji.

Koleżanki i Koledzy!

Czas kwarantanny pokazał dobitnie, że siłą naszych instytucji są zintegrowane i działające z zaangażowaniem w celu realizacji naszej misji zespoły pracownicze. Gdy zamknięto magazyny, wystawy, biura, pozostaliśmy na stanowisku jedynie MY. W kwietniu 2015 roku, w trakcie I Kongresu Muzealników Polskich, dyskutując żywo nad tym jaka jest istota zawodu muzealnika, przyjęliśmy uchwałę nr 1 „O istocie muzeum, muzealiach, zawodzie muzealnika i organizatorach muzeum”. W uchwale tej zapisaliśmy, że „muzealnicy to grupa zawodowa zaufania publicznego bezpośrednio zaangażowana w realizację misji muzeum”. Ustawa „O muzeach” z dnia 21 listopada 1996 r. wciąż dzieli naszą muzealną społeczność na pion kuratorski oraz wszystkich pozostałych. Miniony okres pracy zdalnej pokazał dobitnie, jak mocno i bezpośrednio zaangażowali się w realizację misji wszyscy pracownicy naszych muzeów. Oprócz kustoszy, adiunktów i asystentów także ci, którzy odpowiadają za media społecznościowe, promocję, obsługę informatyczną naszych zdalnych spotkań i wielu innych.

Kierując zatem niniejszy list do wszystkich pracowników muzeów, widzimy z perspektywy minionych 52 dni, jak bardzo epidemia – niszcząc wiele - przyniosła zwiększony poziom naszej integracji wokół dobra wspólnego, jakim są polskie muzea.

Pana Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. dr hab. Piotra Glińskiego, Wicepremiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jako osobę sprawującą konstytucyjny nadzór nad polskimi muzeami, dołączamy do listy adresatów naszego pisma. Tym samym, prosimy Pana Ministra o zanieśenie naszych postulatów na forum rządowe, oraz wspieranie ich realizacji.

W imieniu Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Muzealników Polskich

Prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich

Michał Niezabitowski